Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. 100000 mk.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 400.000 mk. kwartalnie. Pojedyńczy numer 100000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 50000 mk, w tekście 100000 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok V. Warszawa, dnia 10 lutego 1924 r. № 6.

Bóg mój — Bóg ciszy...

Nie kiedy grozisz, błyskasz i grzmisz,
Wielkim Cię widzę, o Panie!
Lecz gdy, wśród błogich kojących cisz
Utwierdzasz swe panowanie.
 Niechaj Cię sławi za wrogów zgon
 Rycerska siostra Mojżesza.
 Mój hymn pochwalny zabrzmi jak dzwon,
 Temu, co zbawia i wskrzesza.
Tyś źródła bytu, Tyś żywych król,
Jakże czcić Ciebie grobami?
Pieśń i wesele, nie jęk i ból,
Mówią, że czuwasz nad nami.
 Piorun na chmurze wypisał: Bóg,
 Otchłań to imię wygrzmiewa —
 Lecz pięknej tęczy kreśli je łuk,
 Dźwięczniej skowronek je śpiewa.
Wielka to siła, co jako młot,
Z góry padając zaśmierca —
Większa, co w ciszy śmiertelny grot
Z drżącego wyrywa serca.
 Orkanom pęta, o Panie, włóż,
 Nad krwią zapanuj i bojem;
 Bądź pochwalony jasnością zórz,
 Pól niezmąconym spokojem.
Bądź pochwalony muzyką sfer,
Marzeń dziecięcych zachwytem,
Pogodą nawy dzierżącą ster,
Tchem kwiatów, nieba błękitem.
 Bądź pochwalony czystością snów,
 Które ma człek sprawiedliwy,
 I blaskiem, sianym przez srebrny nów
 Na białe od śniegu niwy.
Bądź pochwalony milczeniem kniej,
Gdzie zwierz przed łowcem bezpieczny,
I ciszą ducha, co z klatki swej
Na żywot pospiesza wieczny...
 Sławi Cię ziemia, przez znój, przez krzyż,
 Przez święte z Niebem zamęźcie —
 Nie kiedy grozisz, błyskasz i grzmisz,
 Lecz gdy ład sprawiasz i szczęście.

Wiktor Gomulicki.

Pokój wam!

„Przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam!
Jan 20 (19).

Gdy przeminął trzeci dzień od śmierci Zbawiciela gdy już mrok okrył ziemię, uczniów Chrystusowych ogarnął lęk: zwątpili w słowa swego Mistrza, który im mówił, iż trzeciego dnia zmartwychwstanie. Myśleli, że jest On dla nich stracony i obawiając się rozpuszczonej tłuszczy żydowskiej, zebrali się wszyscy w jednym domu, zamykając szczelnie drzwi. Kiedy zabrakło im Tego, który był dla nich wszystkiem, który krzepił ich swem słowem i dawał poczucie nieugiętej mocy, zostali jak owce bez pasterza, nieznana dotąd trwoga wstąpiła w ich serca i we wspólnej modlitwie chcieli szukać pociechy. I oto nagle, niespodziewany przez nikogo, staje pośród nich Chrystus i mówi: „Pokój wam". A dalej czytamy, że strach zginął bezpowrotnie, ustępując miejsca szczerej i niezmiernej radości.

Tak. Tam gdzie jest Jezus, jest pokój i siła, gdzie go niema, panuje bojaźń i zwątpienie. Chrystus daje sercu pokój, pokój prawdziwy, pokój, co kruszy wszelką trwogę i nieustaje nigdy! Nam jednak ten pokój jest zupełnie obcy, nie doznajemy go prawie nigdy i nie jest on dla nas opoką w walce z przeciwnościami. Uważamy, że pokój może mieć tylko ten, kto nie doznaje trosk i nieszczęść, zapominając o tem, że pokoju Bożego żaden los nie niweczy. Kiedy nas ogarnie lęk, lub gdy serce pęka z bólu, udajemy się zazwyczaj po pomoc do ludzi, a przecież świat pokoju nie ma i nigdy nam go dać nie może. My nie chcemy w to uwierzyć, iż Jezus Chrystus w życiu swojem obdarzył nas pokojem doczesnym, a przez śmierć swoją na krzyżu i zmartwychwstanie — pokojem wiecznym. I podobnie u nas, jak u owych uczniów, brak wiary wywołuje strach i zwątpienie. Nam trzeba wiary, wiary głębokiej, wiary dziecięcej. Taka wiara da nam łączność z Chystusem, który i do nas powie „Pokój wam", a pokoju tego nic nam nie zamąci i nie zabierze.

Amen. *Z. K.*

O słuszną sprawę.

(*Głos czytelnika*).

Wsród wielu spraw i zagadnień najżywotniejszą, najdroższą sercu każdego jest troska o młodzież, to zarzewie społeczeństwa; Mając sobie przekazane niespełnione i nieprześnione sny przodków w aureoli wielkich zamiarów i poświęceń, młodzież staje się tą sferą społeczeństwa, w której stwarzane bywają nowe prądy, idee i cele. Ona też tchnieniem swego wieku i zaparciem się siebie daje przykład pracy ofiarnej na niwie społecznej. To też gdy poruszenie sprawy koła teologów w naszej prasie ewangelickiej (o co zabiegaliśmy swego czasu) okazało się zbytecznem, z niekłamaną radością przyjęliśmy wieść o tworzącem się kole, któreby miało za sobą chlubne tradycje byłego koła dorpackiego. Atoli radość nasza okazała się przedwczesna. Statut coprawda został opracowany, umieszczono w nim prawo noszenia band, monogramów i czapek— i na tem się skończyło.

Dlaczego? Czyż studenci wydziału teologji ewangelickiej, na który tak wielu nielaskawem okiem spogląda, mają przez to wykazać przed ogółem akademickim swą niezaradność na niwie pracy koleżeńskiej? „Pisać" statut, a „stworzyć" koło sprężyście działające to dwie różne rzeczy.

Musimy to sobie jasno uprzytomnić, że przyszłe koło będzie reprezentacją ogółu teologów ewangelickich nazewnątrz. Musimy zatem zabiegać o to, by reprezentacja ta wypadła godnie. Lecz cóż się dzieje w rzeczywistości? Statut przepisany spoczywa tymczasem w bibljotece seminaryjnej. Nie postarano się nawet, by go odesłać Senatowi Akademickiemu do zatwierdzenia. Świadczy to o olbrzymiej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy tem, co rzekomo istnieje w teorji, a co powinno już być bezwzględnie w praktyce. A gdzież hasło: chciejmy chcieć? Sądzę, iż członkowie niedoszłego koła o niem zapomnieli.

Si hoc dicerem, errarem! Obym się też mylił!

J. K.

Z żałobnej karty.

ś. † p. Aleksandrowa Patzerowa.

Dnia 1 lutego r. b. zmarła po ciężkich cierpieniach znana w szerszych kołach społeczeństwa warszawskiego, a szczególniej w parafji naszej dzielna, pracowita, pełna poświęcenia i miłości bliźniego działaczka ś.p. Bronisława z Klickich Aleksandrowa Patzerowa w wieku lat 70. Zmarła od długich dziesiątków lat pracowała w Wydziale Opieki naszego Zboru, jako członkini Komitetu Pań Opiekunek nad ubogimi na mieście, następnie jako główna opiekunka Domu Starców, Kalek i Nieuleczalnych, wreszcie po usunięciu się od pracy społecznej pani Janowej Wernerowej, jako przewodnicząca wyżej wspomnianego Komitetu.

Niewiasta o wyższej kulturze, charakterze czystym, szlachetnych pojęciach etycznych, subtelna, taktowna, a zawsze pogodna i pełna równowagi duchowej, zmarła cieszyła się uznaniem i szacunkiem oraz sympatją wszystkich, którzy ją znali i z nią pracowali, a dzięki swej pracy wytrwałej i pełnej zaparcia się siebie, położyła niespożyte zasługi dla Zboru Warszawskiego. To też pomimo jej kilkutygodniowej choroby, śmierć jej dla wielu nastąpiła zbyt nagle. Wyprowadzenie zwłok odbyło się z kościoła naszego, który na ten smutny obrzęd zapełnił się szczelnie członkami rodziny, przedstawicielami całego społeczeństwa warszawskiego i przyjaciółmi zmarłej. Po nabożeństwie trumnę na ramionach wynieśli na karawan członkowie warsz. Kol. Kość. Na cmentarzu prócz mowy religijnej, żegnali zmarłą: obecny prezes Kol. Kość. p. J. Evert w imieniu Kolegjum, a były prezes tegoż Kolegjum p. Edward Geisler w imieniu byłych i obecnych współpracowników zmarłej.

Ś. p. Aleksandrowa Patzerowa pozostawiła syna, dyrektora Tow. Akc. Haberbusch i Schiele p. Jana Patzera b. członka Kol. Kość. i b. Przewodniczącego Wydziału Opieki, a następnie Wydziału cmentarnego, cztery córki, zięciów, brata, wnuków.

Cześć jej dobrze zasłużonej pamięci!

Z Sejmu.

Znana jest wszystkim sprawa wykrycia tajnej organizacji pod nazwą „Pogotowia Patrjotów Polskich". Z powodu udziału w niej duchowieństwa katolickiego, została wniesiona w sejmie interpelacja, ktora między innemi mówi:

„Jakiem prawem kler rzymsko-katolicki organizuje spiski przeciwko Konstytucji, bierze udział w akcji szpiegowskiej i zamachowej, sankcjonuje i swoim autorytetem otacza zbrojną akcję przeciwko Państwu i jego ustawom? Jest to pospolita zbrodnia stanu i jako taka winna być bezwzględnie karana. Żadnych wyjątków dla spiskowców w sutannach być nie może. Żadnej tradycji bezkarności dla spiskowców z pośród kleru ustanawiać Państwo nie może pod grozą zniszczenia własnych podstaw.

Wnioskodawcy tedy domagają się ażeby wobec księży, uczestniczących w zbrodniczej robocie spiskowej, postąpiono ściśle według obowiązujących ustaw. Żadna interwencja, pragnąca zapewnić bezkarność pp. Godlewskim lub Oraczewskim nie powinna wpłynąć na normalny toks dztwa i sądu. Po powstaniu 63 roku kler katolicki w zaborze rosyjskim wobec zaborcy cara i jego władz zachowywał się potulnie i nad wyraz lojalnie i posłusznie: dopiero w demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej rozzuchwalony bezkarnością kler zabrał się do organizowania spisków przeciw Państwu. Charakterystyczne, że po ogłoszeniu marcowej Konstytucji kler polski, niezadowolony z demokracji, oraz nieuchwalenia szkoły wyznaniowej i t. p., wydał orędzie przeciwko Konstytucji; teraz od słów przeszedł do zbrodniczego czynu.

Zachodzi pytanie, jakie stanowisko wobec tej roboty spiskowej księży zajął episkopat? Niepodobna bowiem przypuścić, ażeby w karnej organizacji kościelnej tacy ks. Godlewski lub Marjan Wisniewski ośmielili się działać bez wyraźnego lub niewyraźnego przyzwolenia władzy przełożonej. Trudno przypuścić, aby odbierano przysięgi uroczyste w kościołach Kapucynów Wszystkich Świętych, Bernardynów, lub przy ul. Moniuszki — bez wiedzy wyższych kościelnych władz. Wiadomo, że główny wódz P. P. P. p. Pretor Pękosławski zwrócił się w swoim czasie z pismem do arcybiskupa Kakowskiego, prosząc go o zezwolenie na odbieranie przysięgi po kościołach. Oficjalna odpowiedź arcybiskupa jest nieznana, ale przysięgi odbierano dalej i o żadnych zakazach ze strony władz kościelnych nic nie wiadomo. Czyżby — nawet urzędowo zawiadomiony — episkopat świadomie nie zechciał zareagować na odbieranie zbrodniczych przysiąg w kościele oraz udział wybitnych księży w knowaniach antipaństwowych?

Wnioskodawcy żądają, ażeby organa Państwa Polskiego w najżywotniejszym interesie tegoż Państwa zbadały aż do końca, nie zatrzymując się przed żadnymi „autorytetami" i tradycyjną bezkarnością — cały udział księży w knowaniach antipaństwowych oraz dziwną rolę władz kościelnych, a więc episkopatu, w opisanej robocie spiskowej.

Sprawa ta się wiąże ściśle ze sprawą konkordatu z Rzymem. Wiadomo, że już od lat prowadzone są prace przygotowawcze nad tekstem konkordatu; o wszystkich szczegółach tych prac dokładnie jest poinformowana owa druga strona t. zn. reprezentacja interesów Rzymu. Tylko Sejm polski, ani na plenum ani w Komisji Zagranicznej lub Konstytucyjnej, nie został powiadomiony o stanie prac nad Konkordatem i wobec tego nie może sobie wyrobić zdania, czy interes Państwa Polskiego wobec Rzymu został należycie zawarowany. Udział księży w zbrodniczych knowaniach P. P. P., a prawdopodobnie i innych pokrewnych organizacjach, pokazuje wyraźnie, jak niebezpieczne byłoby dla Państwa dalsze tolerowanie antikonstytucyjnej i antipaństwowej roboty kleru.

Wobec tego niżej podpisani stawiają następujący wniosek:

Sejm wzywa Rząd, ażeby w czasie jaknajkrótszym zdał dokładnie sejmowi sprawę z obecnego stanu prac nad Konkordatem z Rzymem".

Z prasy:

„Myśl Wolna" szumnie tytułowana, jako „Organ Stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich" w № 1 z roku bież. polemizuje z artykułem, zamieszczonym w № 45 roku zeszłeg „Głosu Ewangelickiego" p. t. „Zeszli się". Ta t. zw. „Myśl wolna" (może „swawolna") ma oryginalne metody polemiki, bowiem w jednym i tym samym wierszu raz twierdzi, że autor artykułu w „Głosie Ew." „świadomie przeinaczył nasze słowa" — i jednocześnie w końcu tegoż zdania przypuszcza, że „może to tylko nieuwaga."

W tenże sposób autor repliki dysputuje i dalej. Tak więc wmawia w nas, jakobyśmy twierdzić mieli, „że jedyny prawdziwy Chrystusowy kościół — to ewangelicko-augsburski", że „na zaklęcie lada pastora ewangelicko - augsburskiego wstępuje ciałem i krwią swoją w opłatek i wino Pan Jezus", że kościół nasz „uważa siebie za prawie państwowy," że ewangelicy augsb. woleliby „abyśmy" (t. j. t. zw. wolnomyśliciele) byli niewolnikami „waszego" (t. zn. ewan. augsb.) widzimisię", żeby „wyrocznią dla nas (t. zw. wolno-

myślicieli) były wasze (t. zn. ew-augs.) sobory" i t. d. i. t. p.

Z powyższego wynika, że autor repliki nie zna zasad ani katolicyzmu, ani protestantyzmu, gdyż wszystko to, co wymierzone w kościół ewang-augsb. trafia w rzymsko katolicki. Widać kiepsko uczono go w szkole religji, kiedy na innem miejscu tenże autor (zdaje nam się, że sam redaktor, gdyż artykul bez podpisu) objaśnia, że Zielone Świątki obchodzi się na pamiątkę zmartwychwstania?!

Przed kilkunastu laty znakomity profesor petersburski Chwolson w sporze z prof. Haecklem i Kosuthem, którzy w pewnej sprawie powoływali się na Hegla, napisał polemiczną broszurkę p. t. „Hegel, Haeckel, Kossuth und das zwölfte Gebot." Sens tej broszurki, który radzilibyśmy naszemu adwersarzowi z t. zw. „Wolnej Myśli" wziąć do serca zawarta została w sentencj, którą prof. Chwolson nazwał XII-em przykazaniem „Nie pisz tego, czego nie wiesz".

A następnie proponujemy także redakcji i autorom podobnych polemik w t. zw. „Wolnej Myśli" zastanowić się nad tezami, które w sporach pomiędzy samymi t. zw. wolnomyślicielami przez jednego z nich dość trafnie, choć zjadliwie zawarte zostały w I-ym artykule ich pisma: „*Czego właściwie chce to pismo?* „*Ku czemu prowadzi?* „*Redaktorowi Wolnej Myśli trzeba dać program*" i t. p., gdyż w przeciwnym razie „wolnomyślicielstwo" takiej „Wolnej Myśli" i takich „Wolnomyślicieli" będziemy musieli zaliczyć do „masowego", o którem czcigodny profesor J. Bauduin de Courtenay w tymże samym numerze pisze, że „jest poprostu bzdurstwem".

Na notatkę o zajściach „Na pasterce" w „Gwiazdce Cieszyńskiej.", gdzie oskarżono i ewangelików (patz № 3 Głosu Ew.) odpowiada „Poseł Ewangelicki" w Cieszynie:

„Nie można tak ogólnikowo oskarżać ewangelików, że oni idą do kościoła katolickiego, aby tam wyprawiać rzeczy, nie dające się opisać. Jeżeli Gwiazdka pisze, że także sporo ewangelików brało udział w tych bezeceństwach, to musi wiedzieć, kto tam był; na czole tego bowiem żaden człowiek nie ma wypisanego, do jakiego kościoła należy.

Prosimy tedy redakcję Gwiazdki Cieszyńskiej uprzejmie, aby ogłosiła nazwiska i adresy tych ewangelików, którzy się wtedy na jutrzni tak niegodnie zachowywali, w przeciwnym razie ludność ewangelicka musi to uważać za niebywałe oszczerstwo, któreby nikomu nie mogło więcej zaszkodzić jak samym oszczercom".

Złote myśli.

Dotychczas ma muza uboga
Na strunach mej skromnej lirenki
Dla siebie i innych piosenki
Nuciła — a nigdy dla Boga...
  Raz pierwszy u niebios dziś proga
  W słów lichych odziane sukienki
  Zagrały piosenki mej dźwięki,
  Raz pierwszy zagrały dla Boga.
Jak prostej fujarki pastuszej
Po polach płynące w dal granie,
Przedziwną dźwięczące tęsknotą...
  Tak moja piosenka, o Panie,
  Choć może swą razi prostotą,
  Lecz szczera, lecz płynie wprost z duszy.

K. Just.

Ból mówił do mnie mądrzej niż uczeni,
Ból mówił do mnie piękniej, niż poemat,
Z niego, jak słońca, tyle szło promieni,
W nim się rozwiązał najgłębszy dylemat.
  Ból był zesłany z Nieba ku wzmocnieniu,
Nie pętał skrzydeł, choć je rózgą smagał —
Przez ból się stałam bliższa przyrodzeniu,
On mi dziedzictwo duchowe wybłagał.
  Łupinę zewlókł i dotarł do jądra,
Różą rozkwiecił ostre piersi głogu.
By móc być dobrą, chciałabym być mądra,
By stać się bliższą prażródłu dusz — Bogu.

Janina Keppówna.

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Zarząd Sekcji Krajoznawczej podaje do wiadomości członków oraz zainteresowanych osób, że 10-go lutego r. b. odbędzie się wycieczka do „Domu Ludowego." Zbiórka o godz. 10-ej rano ul. Tamka 1.

Dnia 26 lutego r. b. p. R. Fruboes wygłosi odczyt z cyklu „Nasze góry" pod tytułem: „Huculszczyzna Pokucie — Karpaty Wschodnie" Początek godzinie 8 m. 30 wiecz. punktualnie.

Prosimy o liczne przybycie.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Konsystorza

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn 17 stycznia r. b. (Dz. Ust. № 8 poz. 81) z dniem 1 lutego r. b. obowiązują następujące opłaty stemplowe:

1. od wypisów z ksiąg aktów stanu cywilnego oraz od świadectw zapowiedzi 540.000 mk.;
2. od wszelkiego rodzaju świadectw, wydawanych przez Konsystorz 2,700,000 mk.;
3. od poświadczenia własnoręczności podpisu 360,000 mk.;
4. od odpisu lub wyciągu, sporządzonego przez urząd (naprz. odpisy aktów niepojednania) 1,260,000 mk. od każdej stronicy całej lub zaczętej;
5. od duplikatów dokumentu urzędowego 1,260,000 mk. od każdej całej lub zaczętej stronicy;
6. od podań, wnoszonych do urzędów, (napr podań o dyspensy, podań w sprawach rozwodowych. 2,700,000 mk. od podania;
7. od załączników do podań po 540,000 mk. od każdego załącznika.

Z Łodzi D. 2 lutego święciła misja miejska parafi św. Jana 37 rok swojej działalności. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przez ks. sup. Angersteina, poczem w sali misyjnej złożone zostało sprawozdanie o odczytach w sali misyjnej i o pracy siostry djakonisy Holi między chorymi i ubogiemi parafji i też o odwiedzaniu chorych i ubogich przez członków czynnych misji miejskiej. Oprócz pociechy religijnej zanosili oni podarki pieniężne żywność i opał. Działalność zbawienna: sama djakonisa odwiedziła 800 osób. Rozdano pieniędzy i kupiono podarków za kilkanaście miljonów, kasa miała dochodów 39.469.927 a rozchodów 29.971.540 mk. Ochrona parafialna miała przychodów i rozchodów 42 miljony Tegoż dnia o 4 pp. odbyło się ogólne zebranie parafjan tejże parafji św. Jana. Zagaił je ks. sup. Angerstein modlitwą i przemową na słowa apostoła Pawła 1 Kor. 4, 40: „Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie", poczem członek kolegjum i skarbnik kasy kościelnej p. R. Romer wykazał, że doszliśmy już do obrotów miljardowych: r. z. było dochodów 3.669.557.190 mk. a rozchodów 2.052.607.725. Rewidenci, panowie Döring i Neuman zrewidowali kasę i znaleźli wszystko we wzorowym porządku, wskutek tego zebrani jednogłośnie uznali rachunki za usprawiedliwione i serdecznie podziękowali kolegjum kościelnemu a w szczególności panu Romerowi, który opracował b. dokładny preliminarz przychodów i rozchodów na r.b. który notuje też miljardowe sumy, a mianowicie przychodów i rozchodów 53 miljardy marek, same płace pastorów, urzędników w kancelaryi kościelnej i służby kościelnej dochodzą w tym roku do 43.170.000.000. Zebrani parafjanie cały ten preliminarz bez wszelkiej opozycji przyjęli i upoważnili Kolegjum do zmian w przychodach i rozchodach, stosownie do ekonomicznych wymagań. Zaznaczyć należy, że tym razem odbyło się zebranie bardzo poważnie, nie było żadnych agitacyj. Wstąpiliśmy znowu na drogę udrowienia pracy około dobra parafji.

Kup bilet na loterję fantową, urządzoną przez p. J. Henneberga na instytucje dobroczynne naszego Zboru.

Danina.

Ponge Karol 2 miljony, Weschke Emilja i Marja 3 miljony, Cybe Albert 10 miljonów. Görtz Elżbieta 1 miljon, Jakubowski Adam 1 miljon, Karol Mejerhof 1 miljon 300 tysięcy, Kahl Teodor senjor 750 tysięcy, Kahl Teodor junjor 250 tysięcy, Stiller Roman 1 miljon, Kothe Amelja 1 milon, Schoenajch Emilja 1 miljon Kusmahli Irena 700 tysięcy, Jakler Fryderyk 1 miljon, Strecker Jakób 3 miljony, Kislat Adolf 3 miljony, Umgelter Lili 2 miljony, Gerber Wilhelm 5 miljonów-Reitter Emma 1 miljon, Rodewald Piotr 100 tysięcy, Knedler Jan 500 tysięcy, Gering Krystyna 1 miljon-Schwartz Adam 5 miljonów, Jabłkowska Marja 5 miljonów, Krenc Wilhelm 1 miljon, Boye Wilhelm 2 miljony, Brick Gustaw 2 miljony, Elżbieta Hamann 1 miljon, Michael Karol pół miljona, Włostowska Irena pół miljna, Włostowska Eugenja pół miljona, Maria Klein 400 tysięcy, Rosiński Adolf 10 miljonów, Türk Emil 600 tysięcy Koeck Herman pół miljona, Markwart Gustaw 1 miljon, Eberhardt August 3 miljony, Eberhardt Michał 1 miljon, Eberhardt August 1.500 tysięcy, Bischof Aleksander 1 miljon, Jan Marks 300 tysięcy, Mage Edward 1 miljon, Berta Türk 600 tysięcy, Hensler Karol 600 tys. Muller Henryk 600 tysięcy, Lotnoltz Józef pół miljona, Pacych Stanisław 1 miljon, Schneider Edward 1 miljon, Schneider Alfred 1 miljon, Rörich Karol 1 miljon, Anders Ludwik 1 miljon, Goller Edmund 600 tysięcy, Schilberg Olga 1,500 tysięcy, Tietz August 1,500 tysięcy, Tietz Edward 1,500 tysięcy, Mioduszewska Julja 250 tysięcy, Stokinger Edward pół miljona, Fauser Antoni 50 tysięcy, Zerych Teodor 1 miljon, Denarzewscy, Jan i Katarzyna pół miljona, Kietel Antoni pół miljona, L. M. 1 miljon, Karol Jeske 12 miljonów, Sachs Wiecześlaw 1 miljon, Kolberg Jan pół miljona, Lindner Gustaw 4 miljony, Steinke Juljan 8 miljonów, Scholtz Julja 1 miljon, Libelt Jan 1 miljon, Libelt Aleksander 2 miljony, Libelt Eugenjusz 2 miljony, Libelt Stefan 2 miljony, Nast Adolf 1,800 tysięcy, Ortbwein Irena pół miljona, Woźniakowska Helena 1 miljon, Lichtner Adolf pół miljona, Heintze Adolf 2 miljony, Schweitzer Emli 5 miljonow, Wanke Jan 3 miljony, Bursche Teodor 1,500 tysięcy, inż. Nagel 2 miljony, Klein Henryk 3 miljony, Flsz Juljan 8 milionów, Walter Edward 2 miljony, Gentzel Max 1 miljon, Rapp Józef 1 miljon, Wolfrat Wulhelm 1,500 tysięcy, J. M. 1,500 tysięcy, Westrich Wilhelm 25 miljonów, Mroczkiewicz 400 tysięcy, Ferch Adiela i Stefanja 1 miljon, Netzel Eugenjusz 2 miljony, Betherówna Aurelja 2 miljony, Betherówna Anastazja 2 miljony, Straus Stanisław 10 miljonów, Blumenberg Antoni 1 miljon, Birke Wilhelm pół miljona, Maihofer Jan 1,500 tysięcy, Stokinger Wilhelm pół miljona, Kahane J. pół miljona, Schindlbeck Max 1 miljon, Weidt Józef 600 tysięey, Asman Edward 2 miljony, Zbrozińska Olga 700 tysięcy, Petz Józef pół miljona, Walewein Karolina 1,500 tysięcy, Szczepańska Helena 2 miljony Paklerska 2 miljony, Strelau Juljusz 350 tysięcy, Mützel Adolf 1 miljon, Marti Katarzyna 1 miljon, Schneider Aleksander 300 tysięcy, Straus Matylda 2 miljony, Scholtz Jan 1 miljon, Stegner Józef pół miljona, Stegner Daniel 700 tysięcy, Rossol Zofja 1 miljon, Bąkowski Fryderyk 1 miljon, Bąkowska Stefanja 1 miljon, Bąkowski Juljusz 700 tysięcy, Schirle Robert 10 miljonów, Sager Aleksander 5 miljonów, Frank Jan 320 tysięcy, Tramer Robert 1 miljon, Herauf Karolina 1,500 tysięcy, Janke Ferdynand pół miljona, Mayerówn Wanda 800 tysięcy, Schmitd Emilja 600 tysięcy, Hencel Wilhelm 1 miljon, Gerlach Edward pół miljona, Fibichówna Erna pół miljona, Fibichówna Alicja pół miljona, Getzen 2 miljony, Gebauer Jan pół miljona, Weiss Robert 200 tysięcy, Osińska Olga 1 miljon, Fischer Karol 1 miljon, Kusmahli Henryk 1 miljon, Heineman Henryk 2 miljony, Waldemar Kimpel 1,500 tysięcy, Abel Jan 2 miljony, Hebich Julja 2 miljony, Cichoń Józef 1 miljon, Kutz Ferdynand August 2,500 tysięcy, Schirle Adam pół miljona, Stegner Aleksander 2 miljony, Tauber Krystjan pół miljona, Lindeman Edmund 1 miljon, Karstens Maurycy 5 miljonów, Fidrych Agata 3 miljony, K. Walter 1,500,000, Juljan Goebek pół mil. Hesse Wilhelm 1,200 tys.

Porządek nabożeństw.

Dnia 10 II o g. 9 rano w sali konf. nab. szkolne—ks. prefekt Gloeb.

Dnia 10 lutego o godz. 11 i pół naboż w jęz. polskim ks pastor Loth.

Dnia 15 lutego o godz. 9 r. komunja św. w jęz. polskim.

Dnia 17 o g. 9 i pół r. naboż. w jęz. niemieckim ks. Michelis, o godz. 11 i pół rano naboż. w jęz. polskim ks. Ruger.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego od 15 stycznia do 2 lutego 1924 r.

Śluby: Antoni Wollenberg z p. Florą Koch; Jan Miszczyński z p. Jadwigą Heilman; Adolf Edward Radomski z p. Jadwigą Kamendarczyk; Aleksander Kleiber z p. Haliną Emilją Koenig; Karol Konrad Artur Feldt z p. Ireną Marją Feidt; Wilhelm Gerz z p. Heleną Morawską; Ferdynand Władysław Will z p. Janiną Marciszewską.

Zmarli: Bronisława z Klickich Patzerowa wdowa po przemysłowcu lat 70; Karol Schulz kupiec lat 54; Jan Fryderyk Ratz majster piekarski lat 47; Aleksy Broniewski przemysłowiec lat 49; Katarzyna Schönfeld ur. Anschel żona kelnera lat 65; Edward Dickman blacharz lat 44; Karol Szymon Weisheit urzędnik sądowy lat 65.

Od Administracji.

Prenumerata na miesiąc luty wynosić będzie 400,000 mkp. Prosimy ją wpłacać jaknajwcześniej. Dla zalegających za styczeń opłata wynosi 1 miljon mkp.

Wpłacać na P. K. O. № 1508.

OGŁOSZENIA.

Redaktor: Ks. F. GLOEH. Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos".

Druk „Współczesna", Szpitalna 10.